

## **Panie naucz nas modlić się...**

Wykład 6

Ks. Grzegorz M. Baran

**„Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz,  
jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11)**

**Modlitwa Mojżesza – przywódcy narodu wybranego**

Mojżesz to główny przywódca Izraelitów podczas wyjścia z niewoli egipskiej i wędrówki poprzez pustynię do Ziemi Obiecanej. To także wielki pośrednik pomiędzy Bogiem a narodem wybranym. Ta jego rola realizowała się w różnych wymiarach. Po pierwsze, za pośrednictwem Mojżesza Bóg wyprowadził Izraelitów z Egiptu i prowadził ich przez pustynię. Po drugie, przez niego Bóg przekazywał różne polecenia swemu ludowi, a ostatecznie dał mu Prawo. Po trzecie, Mojżesz pośredniczył w dialogu pomiędzy Bogiem a ludźmi (w dialogu z faraonem – zob. Wj 5,1-5; w dialogu z narodem wybranym – zob. Wj 20,19: „I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli!”; por. Pwt 5,5)<sup>1</sup>. Te bliskie, intymne relacje Mojżesza z Bogiem można bez wątplenia określić jako relacje modlitewne – jako niustanny modlitewny dialog. W tym modlitewnym dialogu szczególną rolę odgrywała modlitwa wstawiennicza Mojżesza, który w momentach różnych zagrożeń usilnie prosił Boga o ocalenie swego narodu.

### **1. Głębia modlitewnej relacji Mojżesza z Bogiem.**

Enzo Bianchi, charakteryzując modlitwę biblijną, stwierdza: „Modlitwa biblijna kształtuje się [...] jako relacja «ja – ty», jako dialog, jako słuchanie słowa Bożego i odpowiedź na to słowo na wiele sposobów. Słowo (hebrajskie *dabar*) Boga przekazuje się człowiekowi w dziejach, w wydarzeniach historycznych (również *dabar*) i wzbudza, dzięki słuchaniu, modlitwę – odpowiedź wiary. [...] Modlitwa jest więc wyrazem wiary”<sup>2</sup>. W przypadku Mojżesza jego głęboki dialog z Bogiem rozpoczął się w chwili powołania w pobliżu góry Bożej Horeb:

<sup>1</sup> Szerzej na temat Mojżesza zob. np. J.H. Hayes, „Mojżesz”, tłum. A. Karpowicz, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, red. wyd. pol. P. Pachciarek et al., Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1996, s. 527-530; K. Grzemski, *Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu*, „Studia Gdańskie” 23 (2008), s. 111-143; R. Krawczyk, *Mojżesz w historii zbawienia*, „Studia Elbląskie” 15 (2014), s. 105-116; M. Łanoszka, „Pięcioksiąg, księgi historyczne i mądrościowe, w: *Poznając Biblię. Bohaterowie Biblii. Pięcioksiąg, księgi historyczne i mądrościowe. Ewangelie dzieciństwa. W kręgu Pawła Apostoła. Część VI*, red. P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2012, s. 42-47.

<sup>2</sup> E. Bianchi, „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, red. G. Ambrosio, red. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność”, 2000, s. 466.

„Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził [pewnego razu] owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [...] Gdy zaś Pan ujrzał, że [Mojżesz] podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!» On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu [Bóg]: «Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą». Powiedział jeszcze Pan: «Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga” (Wj 3,1-2a.4-6). Bóg<sup>3</sup> ukazując się Mojżeszowi, w pierwszej kolejności zwrócił się do niego po imieniu: „Mojżeszu, Mojżeszu!”. W Biblii podwójne zawołanie po imieniu oznacza często bezpośrednie wezwanie Boże (por. Rdz 22,11; 46,2; 1 Sm 3,11)<sup>4</sup>. W tym przypadku może mieć nadto sens uświadomienia Mojżeszowi „właściwego stanu rzeczy”, czyli przeniesienia jego uwagi z nadzwyczajnego zjawiska na Tego, kto za tym zjawiskiem stoi<sup>5</sup>. Mojżesz posłyszawszy wołanie, odpowiedział: „Oto jestem”. W tradycji biblijnej tego rodzaju stwierdzenie (hbr.: *hinnēnî*) to standardowa, spontaniczna, pełna stanowczości odpowiedź na wezwanie (por. Rdz 22,1.7.11; 27,1; 31,11; 37,13; 46,2; 1 Sm 3,4.6.8.16; 2 Sm 1,7; Iz 52,6; 58,9)<sup>6</sup>. Odpowiedź ta z kolei wyraża gotowość na słuchanie<sup>7</sup>. Mojżesz zatem na głos Bożego wezwania odpowiedział postawą gotowości przyjęcia Bożego słowa.

W chwili powołania, czyli wybrania Mojżesza na przywódcę, pośrednika Bożego działania, Bóg zainicjował bardzo bliskie relacje pomiędzy Sobą a Mojżeszem. Wyrazem tego było wspomniane wcześniej zwrócenie się Boga do Mojżesza po imieniu, a także objawienie mu przez Boga własnego imienia: „Mojżesz zaś rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?» Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «JESTEM, KTÓRY JESTEM». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was». Mówił dalej Bóg do Mojżesza: «Tak powiesz Izraelitom: "JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia” (Wj 3,13-15). Szczególne znaczenie tego faktu wynika ze znaczenia i funkcji imienia w tradycji Starożytnego Bliskiego Wschodu, a co za tym idzie, także u dawnych Izraelitów. Imię zazwyczaj określało osobę, jej charakter, godność, przeznaczenie. Służyło także do identyfikacji danej osoby, miejsca lub rzeczy. Wielokrotnie przekraczało jednak funkcję nominatywną, gdyż imię określało istotę rzeczy. Służyło zatem do wyrażenia natury rzeczywistości opisywanej, charakteru i postępowania człowieka, a także jego osobowości. Tak rozumiane imię ostatecznie warunkowało istnienie osoby – nie istnieje nic, co nie ma imienia (zob. Koh 6,10). W takim ujęciu nie

<sup>3</sup> W tekście wymiennie jest używane określenie Jahwe (YHWH), „Pan” (*ēlōhê*) oraz „anioł JHWH” (*mal’ak YHWH*). „Anioł JHWH” (*mal’ak YHWH*) zdaje się być samym Jahwe ukazującym się człowiekowi. Szerzej na ten temat zob. np. F. Stier, *Gott und sein Engel im Alten Testament* (Alttestamentliche Abhandlungen XII/2), Münster i.W.: Verlag der Aschendorffschen Verlagsbuchhandlung, 1934; S.A. Meier, „Angel of Yahweh”, w: *Dictionary of Deities and Demons in the Bible*, red. K. van der Toorn, B. Becking, P.W. van der Horst, Leiden, Boston, Köln: Brill, Grand Rapids, Cambridge: Eerdmans, 1999, s. 53-59.

<sup>4</sup> Zob. N.M. Sarna, *Exodus* (The JPS Torah Commentary), Philadelphia: Jewish Publication Society, 1991, s. 14.

<sup>5</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament II), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2009, s. 144.

<sup>6</sup> Zob. N.M. Sarna, *Exodus*, s. 14.

<sup>7</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 144.

tylko „miało się imię”, ale wręcz „było się imieniem”<sup>8</sup>. A zatem oddziaływanie na czyjeś imię, które stanowiło synonim danej osoby, jawiło się jako dotykanie jego istoty<sup>9</sup>. Bóg więc objawiając swe imię Mojżeszowi odkrył w pewnej mierze tajemnicę swej istoty, zaprosił go do ściślejszej komunii ze sobą.

Bóg wchodząc w szczególnie dialog z Mojżeszem, powierzył mu misję wyprowadzenia ludu Izraelskiego z niewoli egipskiej. W przypadku Mojżesza nie spotkało się to z natychmiastową, zdecydowaną reakcją (jak to miało miejsce w przypadku Abrahama). W pierwszej kolejności wyraził on obawy co do swych możliwości zrealizowania powierzonej sobie misji: „I rzekł Mojżesz do Pana: «Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny, od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężały usta moje i język mój zesztywniał». [...] «Wybacz, Panie, ale pośliz kogo innego»” (Wj 4,10.13). Opór Mojżesza przed przyjęciem powołania obrazuje wszelkiego rodzaju ludzkie obawy, które mogą stanąć na przeszkodzie w realizacji Bożych planów. Chociaż w pierwszym odruch – jak to zaznaczył autor biblijny, opisując antropomorficznie reakcję Boga – Bóg „rozniewał się” na Mojżesza, to jednak dalszy opis ukazuje „prawdziwe oblicze Boga, który – jak podkreśla J. Lemański – jest cierpliwy wobec ludzkich słabości, potrafi wychodzić im naprzeciw i modyfikować swoje zamiary (plan B związany z powołaniem Aarona Wj 4,14-16). [...] Ujawnia Boga, który nie jest tyranem obojętnym na ludzką wrażliwość i niedoskonałość, lecz cierpliwym pedagogiem, pozwalającym człowiekowi powoli odkrywać wszystkie aspekty w jego relacjach ze Stwórcą”<sup>10</sup>. A zatem pełna miłości i łaskawości inicjatywa Boga nie spotkała się w przypadku Mojżesza z bezwarunkową i przenikniętą wiarą odpowiedzią. Można by zatem wysunąć tezę, że modlitewny dialog Mojżesza z Bogiem w chwili powołania naznaczony był „modlitewnymi trudnościami”. Bóg, który powołuje człowieka, który zaprasza go do bliskich relacji z sobą, nie pozostawia jednak człowieka samego w jego trudnościach. Z wielką cierpliwością oraz ojcowską miłością pomaga człowiekowi, aby w pełni mógł się otworzyć na Boże słowo i odpowiedzieć na nie wiarą. Omawiając tę kwestię, Katechizm Kościoła Katolickiego podaje następujące wyjaśnienie: „W tym posłaniu jest jakby Boże błaganie i po długim sporze Mojżesz dostosuje swoją wolę do woli Boga Zbawiciela. Jednak w dialogu, w którym Bóg zwierza się Mojżeszowi, uczy się on również modlitwy: próbuje się wycofać, czyni zarzuty, a przede wszystkim stawia pytania i właśnie w odpowiedzi na jego pytanie Pan powierza mu swoje niewypowiedziane Imię, które objawi się w Jego wielkich dziełach” (KKK 2575)<sup>11</sup>.

Cierpliwość Boga oraz pełna miłości łaskawość pozwoliły Mojżeszowi uczyć się modlitewnego obcowania z Bogiem, pozwoliły mu niejako dojrzewać w tym nieustannym dialogu modlitewnym z Bogiem. Owocem tego była wyjątkowa głębia relacji, jakich żaden z bohaterów Starego Testamentu nie doświadczał. Autor biblijny opisał je krótkim, jednakże bardzo wymownym stwierdzeniem: „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą

<sup>8</sup> Zob. S. Szymik, „Imię. 1. W Piśmie św.”, w: *Encyklopedia Katolicka. Tom 7*, red. S. Wielgus et al., Lublin: TN KUL, 1997, kol. 57-58; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu. Tom I i II*, tłum. i uzup. bibliograf. T. Brzegowy, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2004, t. 1, s. 53; por. G.M. Baran, *Baptyzmalny charakter „powtórnego narodzenia” w tradycji Janowej*, Lublin 2008, s. 123 (typescript).

<sup>9</sup> Zob. J. Dupont, „Imię”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1994, s. 323.

<sup>10</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 164-165.

<sup>11</sup> Cytaty z Katechizmu Kościoła Katolickiego za *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2002.

w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11). W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje wyrażenie „twarzą w twarz” (hbr. *pānîm 'el-pānîm*). W pewnych przypadkach odnosi się ono do teofanii (zob. np. Sdz 6,22). W przywołanym stwierdzeniu stanowi natomiast idiomatyczne określenie intymności i wyjątkowego charakteru wzajemnych kontaktów Mojżesza z Bogiem<sup>12</sup>. Drugie zasługujące na uwagę wyrażenie to „jak się rozmawia z przyjacielem” (hbr. *ka'āšer yaḏabēr 'iš 'el-rē'ēhû* = „jak rozmawia człowiek ze swoim przyjacielem”). W tekście hebrajskim pojawia się termin *rē'a*, który posiada następujące znaczenia: „przyjaciel; kochanie, ulubieniec, umiłowany; towarzysz, kompan; bliźni”<sup>13</sup>. Bogactwo semantyczne tego terminu podkreśla, że Bóg rozmawiał z Mojżeszem, jak z kimś umiłowanym, jak z kimś bardzo bliskim.

Podobne wyrażenie, które opisuje bliskość relacji Mojżesza z Bogiem, znajduje się w Lb 12,7-8: „Uznany jest za wiernego w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda”. W stwierdzeniu tym pojawia się również wyrażenie „twarzą w twarz”, które dosłownie brzmi: „usta w usta” (hbr. *peh 'el peh*). Oznacza to wyjątkową bliskość i bezpośredniość w objawianiu się Boga Mojżeszowi. Z kolei stwierdzenie: „On też postać Pana ogląda”, podkreśla, że bezpośredni kontakt Mojżesza z Bogiem był regularny a zarazem bardzo zażyły<sup>14</sup>. Podobną myśl wyraził autor biblijny w Pwt 34,10: „Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz”. W tym kontekście Mojżesz jawi się również jako prorok o wyjątkowym charakterze, gdyż Bóg bezpośrednio mu się objawiał i bezpośrednio z nim rozmawiał, a nie za pośrednictwem wizji lub snów (por. Lb 12,6-7: „Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem”). Na uwagę w przywołanym wersecie zasługuje wyrażenie: „poznał (hbr. *yaḏā'ô*) Pana twarzą w twarz”. Użyty tutaj czasownik *yāda'* – „zauważyć; usłyszeć o czymś, do wiedzieć się; poznać; troszczyć się; znać; uznać”<sup>15</sup>, określa nie tylko fakt bliskiego poznania Boga przez Mojżesza, ale także jego właściwe postępowanie wobec Boga, jego bliskie relacje z Bogiem. Poświadczają to wyrażenia występujące paralelnie z czasownikiem *yāda'*: *yārā'* – „bać się” (zob. 1 Krl 8,43; Iz 11,2; Ps 119,79; Prz 1,7); *ābad* – „służyć” (zob. 1 Krn 28,9); *'mn* – „wierzyć” (zob. Iz 43,10); *dāraš* – „szukać” (zob. Ps 9,11); *ḥāšaq bə* – „przyłgnąć do” (zob. Ps 91,14); *qārā' bašēm* – „wzywać imienia” (zob. Jr 10,25; Ps 79,6)<sup>16</sup>.

W swych relacjach z Bogiem – jak podkreślił autor biblijny – Mojżesz odznaczał się wyjątkową pokorą, która wyróżniała go spośród wszystkich mieszkańców ziemi: „Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi” (Lb 12,3). Wyraża to hebrajski termin *'ānāw*, który oznacza człowieka pokornego, jak również pobożnego<sup>17</sup>. Autor biblijny wzmocnił znaczenie tego terminu, do-

<sup>12</sup> Zob. J.I. Durham, *Exodus* (Word Biblical Commentary 3), Dallas: Word Incorporated, 1987, s. 443; J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 628.

<sup>13</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski. Tom I- II* (Prymasowska Seria Biblijna), red. wyd. pol. P. Dec, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2008, t. 2, s. 291-292.

<sup>14</sup> Zob. Ph.J. Budd, *Numbers* (Word Biblical Commentary 5), Dallas, Word Incorporated, 1984, s. 137.

<sup>15</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 370-371.

<sup>16</sup> Zob. W. Schottroff, „*יד' to perceive, know*”, w: E. Jenni, C. Westermann, *Theological Lexicon of the Old Testament*, tłum. ang. M.E. Biddle, Peabody: Hendrickson Publishers, 1997, s. 517.

<sup>17</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 796.

dając dookreślenie *mā'ōd* – „bardzo”<sup>18</sup>. Tego rodzaju postawa – ja podkreśla Katechizm Kościoła Katolickiego – stanowi podstawę modlitwy: „Podstawą modlitwy jest *pokora*. «Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8,26). Pokora jest dyspozycją do darmowego przyjęcia daru modlitwy: Człowiek jest żebrakiem wobec Boga” (KKK 2559).

Analiza poszczególnych tekstów, które opisują wzajemne relacje Mojżesza z Bogiem, pozwala zauważyć, że modlitewna postawa Mojżesza podlegała procesowi dojrzewania. Dokonało się to dzięki zarówno wielkiej cierpliwości Boga, jak i Jego przepelnionej miłością łaskawości. Bóg jako pierwszy wyszedł z inicjatywą, aby nawiązać dialogi modlitwy z Mojżeszem. Mojżesz, chociaż jego początkowa postawa nie była wyrazem bezwarunkowej dyspozycyjności, jak to miało miejsce w przypadku Abrahama, jednak ostatecznie dzięki łasce Boga „wydoskonalił się w modlitwie”, która przybrała formę intymnego obcowania z Bogiem. Katechizm Kościoła Katolickiego dojrzałą modlitwę Mojżesza określił mianem „obrazu modlitwy kontemplacyjnej”. Tę kwestię wyjaśnia w następujący sposób: „«A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem» (Wj 33,11). Modlitwa Mojżesza jest obrazem modlitwy kontemplacyjnej, dzięki której sługa Boży pozostaje wierny swemu posłaniu. Mojżesz często i długo «rozmawia» z Panem, wstępując na górę, by Go słuchać i błagać; zstępując ku ludowi, by mu przekazać słowa jego Boga i by go prowadzić. «Uznany jest za wierne w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny» (Lb 12,7-8), ponieważ «Mojżesz był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi» (Lb 12,3)” (KKK 2576).

## **2. Mojżesz – wytrwały orędownik za naród wybrany.**

Jak poucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „z tej zażyłości z Bogiem wiernym, nieskorym do gniewu i bardzo łaskawym (por. Wj 34,6), Mojżesz czerpał siłę i wytrwałość w swoim wstawiennictwie. Nie modli się za siebie, ale za lud, który Bóg sobie nabył” (KKK 2577). W Biblii zostało odnotowane kilka przykładów takiej modlitwy. W czasie walki Izraela z Amalekitami Mojżesz modlił się na szczycie góry z rękami podniesionymi ku górze: „Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: «Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z łaską Boga w rękę». Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza” (Wj 17,10-13). Wymowny w tym kontekście jest gest „podniesionych do góry rąk”. Przez egzegetów jest on różnie interpretowany. J. Lemański stwierdza: „Obraz w każdym razie przypomina gest Jozuego (Joz 8,18.26) i prawdopodobnie pierwotnie był

<sup>18</sup> Zob. tamże, t. 1, s. 506.

gestem o charakterze militarnym lub magicznym, a nie modlitewnym<sup>19</sup>. W tradycji judaistycznej jednak ten gest został zinterpretowany jako modlitwa (por. *Targum Onkelos* [Wj 17,12]), jako wyraz odniesienia się Izraelitów do Boga i poddanie swych serc Ojcu Niebieskiemu (zob. *Miszna. Rosz ha-Szana* 3,8)<sup>20</sup>. Tradycja chrześcijańska widzi w postawie Mojżesza obraz modlitwy wstawienniczej<sup>21</sup>.

Kolejny przykład modlitwy wstawienniczej Mojżesza to jego prośba o uzdrowienie siostry Miriam, która została dotknięta trędem za to, że wraz z Aaronem „mówili źle przeciw Mojżeszowi” (Lb 12,1). Wówczas Mojżesz na prośbę Aarona (zob. Lb 12,11) modlił się do Boga słowami: „O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa” (Lb 12,13).

Inne przykłady modlitwy wstawienniczej dotyczą prośby Mojżesza o wybawienie narodu wybranego od zasłużonej kary. W Lb 11,1-2 mowa jest o modlitwie Mojżesza do Boga, kiedy to ogień miał zniszczyć część obozu: „Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem. Zapalił się przeciw nim ogień Pana i zniszczył ostatnią część obozu. Lud wołał do Mojżesza, a on wstał się do Pana i wygasł ogień”. W Lb 14,1-19 pojawia się z kolei obraz wstawiającego się Mojżesz za swój lud, który zbuntowała się po wysłuchaniu relacji zwiadowców. W Lb 21,4-9 autor biblijny podał natomiast wzmiankę o modlitwie wstawienniczej Mojżesza wówczas, kiedy Izraelici za narzekanie przeciw Bogu i Mojżeszowi zostali ukarani plagą węży o jądzie palącym: „Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: «Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże». I wstał się Mojżesz za ludem” (Lb 21,7). Należy zauważyć, że w Lb 11,2; 21,7 na określenie modlitwy wstawienniczej Mojżesza pojawia się wymowny czasownik *pālāl*, który w koniugacji *hithpael* oznacza „czynić jako obrońca; wstawiać się za, działać jako orędownik, błagać”<sup>22</sup>.

Bardzo wymowny obraz modlitwy wstawienniczej Mojżesza został opisany w Wj 32 (paral. Pwt 9). Wydarzenie to miało miejsce w kontekście wstąpienia Mojżesza na górę Synaj i przebywania tam przez czterdzieści dni, w czasie których Bóg dał mu „tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich [Izraelitów] pouczyć” (Wj 24,12). Wówczas Izraelici, widząc, że Mojżesz się opóźniał, poprosili Aarona, aby uczynił im wizerunek boga, którego by mogli widzieć: „Uczyn nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej” (Wj 32,1). Benedykt XVI w katechezie o Mojżeszu podaje trafny komentarz do tego wydarzenia: „Utrudzony wędrowaniem z niewidzialnym Bogiem, teraz, gdy zniknął również Mojżesz, pośrednik, lud prosi o namacalną, dotykającą obecność Pana i w cielu uczynionym przez Aarona z przetopionego metalu znajduje boga, który jest dla człowieka

<sup>19</sup> J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 375-376. S. Łach (*Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu I/2), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1964, s. 173) mówi natomiast wprost o modlitwie wstawienniczej do Boga.

<sup>20</sup> Zob. N.M. Sarna, *Exodus*, s. 94; por. *Tora Pardes Lauder. Księga Druga Szemat*, red. S. Pecaric, tłum. pol. S. Pecaric, E. Gordon, Kraków: Stowarzyszenie Perdas: Fundacja Ronalda S. Laudera, 2003, s. 160.

<sup>21</sup> Zob. np. KKK 2577.

<sup>22</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 2, s. 25.

dostępny, uległy, osiągalny. Na drodze wiary jest wciąż obecna pokusa, by obejść Boże misterium, tworząc boga zrozumiałego, odpowiadającego własnym schematom, własnym planom”<sup>23</sup>.

Bóg widząc odstępstwo Izraela, postanowił wytracić go, a Mojżesza uczynić ojcem wielkiego ludu: „Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem” (Wj 32,9-10). Wówczas Mojżesz zwrócił się do Boga ze słowami modlitwy za swój naród. W tekście hebrajskim pojawia się w tym kontekście czasownik *hālâ* w koniugacji *piel* (zob. Wj 32,11). W tego rodzaju formie może on przyjmować dwa znaczenia: „czynić słodkim” lub „czynić słabym/chorym”<sup>24</sup>. W połączeniu ze zwrotem „oblicze Jahwe” jest zastosowany w sytuacji, kiedy Bóg był rozgniewany (zob. 1 Krl 13,6; 2 Krl 13,4; Jr 26,19; Dn 9,13). Występuje także w kontekście zwracania się do osób o wyższej randze (zob. Ps 45,13; Hi 11,19; Prz 19,6), gdzie nabiera sens „wprowadzić w dobry nastrój”. Chodzi zatem o swego rodzaju idiom, który – stosowany w prośbach lub modlitwach – oznaczał próbę uzyskania tego, o co zabiega się poprzez zmianę nastawienia/nastroju u proszonego<sup>25</sup>. Mojżesz zwracając się do Boga, chciał zatem zmienić Jego nastawienie do swego ludu. Stąd też zwrócił się słowami: „Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i wygładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: «Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki»” (Wj 32,11-14). Na początku modlitwy Mojżesz postawił dwa pytania, rozpoczynające się od partykuły *lāmâ* – „dlaczego?”<sup>26</sup>. Miały one skłonić Boga do zmiany nastawienia względem narodu wybranego. Mojżesz w pytaniach tych odwołał się do przeszłości. W pierwszym z nich przypomniał wielki wysiłek Boga włożony w to, ażeby wyprowadzić Izraela z niewoli egipskiej. W tym kontekście Mojżesz odwoła się również do uczuć Boga, któremu przypomniał, że Izraela to „Jego lud” – „Jego naród wybrany”. Drugie natomiast pytanie miało niejako na uwadze reputację samego Boga pośród Egipcjan: gdyby Bóg rzeczywiście dokonał wyniszczenia Izraela, Egipcjanie mogliby Mu przypisać złe intencje wobec swego ludu. Przyczyną złej reputacji stałaby się wówczas niesłowność Boga, który obiecał wprowadzić Izraela do „kraju mlekiem i miodem płynącego” (zob. Wj 3,8). Mojżesz zatem nie chciał, aby odrzucenie Izraela naraziło na pośmiewisko u Egipcjan nie tylko samych Izraelitów, ale przede wszystkim samego Boga<sup>27</sup>. Benedykt XVI w swej katechezie ten fragment modlitwy Mojżesza tak komentuje: „Mojżesz poznał z bliska Boga zbawienia, został posłany jako pośrednik Bożego wyzwolenia, a teraz swoją modlitwą wyraża podwójny niepokój, martwi się o los swego ludu, ale równocześnie martwi się o cześć należną Panu, o prawdę Jego imienia. Orędownik

<sup>23</sup> Benedykt XVI, „Modlitwa Mojżesza. Katecheza z dn. 1 czerwca 2011 r.”, w: *L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 8-9 (336) (2011), s. 40.

<sup>24</sup> L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm (*Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 301) podają jako podstawowe znaczenia: „uspokajać” i „schlebiać”.

<sup>25</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 611-612.

<sup>26</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 500.

<sup>27</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 612; S. Łach, *Księga Wyjścia*, s. 275.

pragnie bowiem ocalenia ludu Izraela, bo stanowi on powierzona mu owczarnię, ale także po to, by w tym ocaleniu objawiła się prawdziwa rzeczywistość Boga. Miłość do braci i miłość do Boga spletają się w modlitwie wstawienniczej, są nierozłączne. Mojżesz – orędownik – jest człowiekiem powodowanym dwiema miłościami, które w modlitwie spajają się w jedno pragnienie dobra<sup>28</sup>.

Przedstawione przez Mojżesza argumenty miały jeden cel: aby Bóg odwrócił swój gniew i zaniechał zła, które zamierzał uczynić swemu ludowi (zob. Wj 32,12: „Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud”). Stąd w dalszej kolejności przywołał jeszcze jeden argument, którego istotą było odwołanie się do pamięci Boga w sprawach, które obiecał Abrahamowi i jego potomstwu (por. Rdz 22,16-17: „Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu”). Odwołując się do tych obietnic, Mojżesz przypominał Bogu, że złożył je pod przysięgą. Niedopełnienie ich byłoby zatem złamaniem przysięgi, którą Bóg sam się związał<sup>29</sup>. Benedykt XVI wyjaśniając tę kwestię, tak poucza: „Mojżesz apeluje następnie do wierności Boga, przypominając Mu Jego obietnice [...]. Mojżesz przypomina początkowe dzieje, historię ojców ludu i ich wybrania całkowicie bezinteresownego, w którym inicjatywa należała tylko do Boga. Obietnice, które otrzymali, nie były owocem ich zasług, lecz wolnym wyborem Boga i Jego miłości (por. Pwt 10,15). Mojżesz prosi teraz, by Pan dalej dochowywał wierności swojej historii wybrania i zbawienia, przebacząc swemu ludowi. Orędownik nie szuka usprawiedliwienia dla grzechu swojego ludu, nie wylicza rzekomych zasług ani ludu, ani swoich, ale odwołuje się do bezinteresowności Boga: Boga wolnego, będącego całkowitą miłością, nieustającego w poszukiwaniu tych, którzy się oddalili, dochowującemu zawsze wierności samemu sobie i dającemu grzesznikowi szansę, by wrócił do Niego i dzięki przebaczeniu stał się sprawiedliwy i zdolny do wierności”<sup>30</sup>.

Jak podał autor biblijny, Bóg wysłuchał modlitwy wstawienniczej Mojżesza: „Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud” (Wj 32,14). Wstawiając się za swym ludem, Mojżesz nie odwoływał się do Bożej sprawiedliwości, gdyż wiedział, że lud był winny i nie miał nic na swe usprawiedliwienie; odwoływał się jednak do Bożej wierności i Bożego miłosierdzia<sup>31</sup> (por. Lb 14,17-19). Jak zaznacza J. Lemański, „końcowy efekt obecnej sceny legitymizuje [...] Mojżesza w roli jedyne go i, co ważniejsze, skutecznego negocjatora wstawiającego się za Izraelem przed Bogiem (Wj 30 – 34; Lb 11,2; 14,13-14; 16,22; 21,7-8; Pwt 9,18-19; por. Wj 8,4; Jr 15,1; Ps 99,6; 106,23)”<sup>32</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt, że Mojżesz nie skorzystał z dość intratnej propozycji, jaką złożył mu Bóg: „Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem” (Wj 32,10; por. Lb 14,12). Wyrażenie „wielki lud”

<sup>28</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Mojżesza*, s. 41.

<sup>29</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 612-613.

<sup>30</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Mojżesza*, s. 41.

<sup>31</sup> Zob. S. Łach, *Księga Wyjścia*, s. 275.

<sup>32</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 613; por. S. Łach, *Księga Wyjścia*, s. 275.



(*gôy gādôl*) stanowi wyraźne nawiązanie do obietnic patriarchalnych (zob. Rdz 12,2; 18,18; 46,3) i sugeruje, że Bóg w obliczu sprzeniewierzenia się Izraela pragnął skoncentrować je na Mojżeszu i jego potomstwu. Oznaczałoby to nowy początek w realizacji Bożych obietnic. Chociaż propozycja ta była bardzo kusząca dla Mojżesza, gdyż mógł stać się protoplastą nowego narodu wybranego na wzór Abrahama, to jednak nie skorzystał z niej – pozostał wierny swemu powołaniu na dobre i na złe, stając w obronie powierzonego sobie ludu. Być może – jak sugerują egzegeci – propozycja Boga była swego rodzaju próbą dla niego, czy okaże się prawdziwie zatroskanym przywódcą dla swego ludu<sup>33</sup>. Próbę tę Mojżesz – jak wynika z treści jego modlitwy – przeszedł pozytywnie: nie kierował się własnym interesem, ale miał przede wszystkim na uwadze dobro ludu, który Bóg mu powierzył. I chociaż był to lud „o twardym karku”, nie ustawał w modlitwie za nim do Boga: „Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan w pośród nas. Jest to wprowadzić lud o twardym karku, ale przebaczysz winy nasze i grzechy nasze i uczynisz nas swoim dziedzictwem” (Wj 34,9). Benedykt XVI komentując tę postawę Mojżesza, tak o nim poucza: „Pośrednik życia, orędownik solidaryzuje się z ludem. Pragnąc jedynie zbawienia, którego Bóg sam pragnie, wyrzeka się możliwości, by on sam stał się nowym ludem, miłym Panu. Słów, które Bóg skierował do niego: «a ciebie chcę uczynić wielkim ludem», «przyjaciel» Boga nie bierze nawet pod uwagę, natomiast gotów jest wziąć na siebie nie tylko winę swego ludu, ale wszystkie jej konsekwencje. Gdy po zniszczeniu złotego cielca powróci na górę, by ponownie prosić o zbawienia Izraela, powie Panu: «Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mię natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś» (Wj 32,32). Przez swoją modlitwę, pragnie tego, czego pragnie Bóg, orędownik coraz głębiej poznaje Pana oraz Jego miłosierdzie i staje się zdolny do miłości, aż po całkowity dar z siebie”<sup>34</sup>.

\* \* \*

Mojżesz to jedna z najbardziej wybitnych postaci Starego Testamentu. Dzięki Bożemu wybraniu i powołaniu stał się wyjątkowym przywódcą narodu. Mędrzec Syrach po wiekach, wyrażając przekonanie kolejnych pokoleń Izraela tak napisał o Mojżeszu: „Wyprowadził z niego [z Jakuba] człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wsławił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela” (Syr 45,1-5). Szczególne wybranie i funkcja Mojżesza ujawniała się w jego zażytych relacjach z Bogiem. Zainicjowany przez Boga w czasie teofanii obok Bożej góry Horeb dialog z Mojżeszem stał się początkiem modlitewnych relacji. Omówione wyżej teksty, które opisują wzajemne relacje Mojżesza z Bogiem, pozwala zauważyć, że modlitew-

<sup>33</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, s. 611.

<sup>34</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Mojżesza*, s. 41-42.

na postawa Mojżesza podlegała procesowi dojrzewania. Dokonało się to dzięki zarówno wielkiej cierpliwości Boga, jak i Jego przepelnionej miłością łaskawości. Mojżesz, chociaż jego początkowa postawa nie była wyrazem bezwarunkowej dyspozycyjności, jak to miało miejsce w przypadku Abrahama, jednak ostatecznie dzięki łasce Boga „wydoskonił się w modlitwie”. Jego modlitewna więź z Bogiem – jak poucza Katechizm Kościoła Katolickiego – stała się ostatecznie „obrazem modlitwy kontemplacyjnej”. Z tej szczególnej zażyłości z Bogiem Mojżesz z kolei czerpał siłę i wytrzymałość w swoim wstawiennictwie za lud, który Bóg powierzył jego trosce. Autorzy biblijni podali wiele przykładów modlitwy wstawienniczej Mojżesza. W tym kontekście patriarchy ten jawi się jako szczególny, skuteczny w swej modlitwie wstawienniczej orędownik narodu izraelskiego przed Bogiem.

### **Bibliografia:**

- Baran G.M., *Baptyzmalny charakter „powtórnego narodzenia” w tradycji Janowej*, Lublin 2008.
- Benedykt XVI, „Modlitwa Mojżesza. Katecheza z dn. 1 czerwca 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 8-9 (336) (2011), s. 40-42.
- Bianchi E., „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, red. G. Ambrosio, red. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce; Wydawnictwo „Jedność”, 2000, s. 466-469.
- Grzemski K., *Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu*, „Studia Gdańskie” 23 (2008), s. 111-143.
- Hayes J.H., „Mojżesz”, tłum. A. Karpowicz, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, red. wyd. pol. P. Pachciarek et al., Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1996, s. 527-530.
- Krawczyk R., *Mojżesz w historii zbawienia*, „Studia Elbląskie” 15 (2014), s. 105-116.
- Lemański J., *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament II), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2009.
- Łach S., *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu I/2), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1964.
- Łanoszka M., „Pięcioksiąg, księgi historyczne i mądrościowe, w: *Poznając Biblię. Bohaterowie Biblii. Pięcioksiąg, księgi historyczne i mądrościowe. Ewangelie dzieciństwa. W kręgu Pawła Apostoła. Część VI*, red. P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2012, s. 9-120.
- Tora Pardes Lauder. Księga Druga Szemot*, red. S. Pecaric, tłum. pol. S. Pecaric, E. Gordon, Kraków: Stowarzyszenie Perdas: Fundacja Ronalda S. Laudera, 2003.
- Vaux R. de, *Instytucje Starego Testamentu. Tom I i II*, tłum. i uzup. bibliograf. T. Brzegowy, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2004.

### **Pytanie:**

Jak miała na imię siostra Mojżesza, za którą to Mojżesz modlił się wstawienniczo do Boga, aby wyzdrowiała?